

Strzelczyk, Jerzy

"Geschichte der Goten. Von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts. Entwurf einer historischen Ethnographie", Herwing Wolfram, München 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/3, 581-586

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Herwig Wolfram, *Geschichte der Goten. Von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts. Entwurf einer historischen Ethnographie*, Verlag C. H. Beck, München 1979, s. XII, 495, 2 mapy, tabl. geneal.

Dzieje Gotów, od dawna pociągające badaczy względny bogactwem materiału źródłowego i pasjonującą problematyką¹, zniechęcały ich jednocześnie do prób syntezy złożonością problematyki oraz trudnościami metodologicznymi. Ostatnim całościowym zarysem dziejów tego plemienia jest monografia Ludwiga Schmidta w znanej „Geschichte der deutschen Stämme”, której miarodajne wydanie z roku 1941 niewiele tylko koryguje wydanie z 1934 r.² Schmidt doprowadził swój wykład dziejów gockich do rządów Teodoryka Wielkiego w Italii i do upadku tuluzańskiego państwa Wizygotów na początku VI w., nie obejmując tym samym ostatnich burzliwych trzydziestu lat dziejów ostrogockich i problematyki „tolekańskiego” państwa Wizygotów³. Od tej ostatniej uchylił się także H. Wolfram, twierdząc, że dzieje Wizygotów w Hiszpanii nie wchodzą w zakres „etnogenezy” Gotów, co nie koniecznie przekonywa. Skądinąd prawdą jest, że uwzględnienie dwóch z górą końcowych wieków dziejów wizygotkich musiałoby niepomierne rozszerzyć objętość książki. Wcześniejsze artykuły i rozprawy Wolframa, dotyczące m.in. dackiego okresu dziejów Wizygotów⁴, nader interesująco (a czasami dyskusyjnie) pogłębiły naszą znajomość społecznych dziejów tego odłamku Gotów w okresie bezpośrednio poprzedzającym przejście głównej masy plemienia na terytorium rzymskie. W dyskusji na temat cech sakralnych władców germańskich Wolfram przyczynił się do wyjaśnienia mitycznych genealogii rodów

¹ Historiografię wcześniejszych etapów dziejów gockich (do momentu przejścia części plemienia na terytorium rzymskie) przedstawiłem w artykule oddanym do druku w „Rocznikach Historycznych”.

² L. Schmidt, *Die Goten*, w tegoż autora: *Geschichte der deutschen Stämme bis zur Ausgang der Völkerwanderung. Die Ostgermanen*, II wyd., München 1941, s. 195–528. Książka Wolframa pomyślana była z początku jako „nowe wydanie” tej części dzieła L. Schmidta. Pierwsze wydanie tego ostatniego ukazało się w 1910 r. Z nowszych zarysów dziejów gockich o charakterze syntetycznym mamy do odnotowania jedynie: M. Schönfeld, artykuł *Goti in Real-Encyclopädie d. class. Alt.-wiss.*, Suppl. Bd. III (1918), kol. 797–845; G. Müller-Kuales, *Die Goten*, [w:] *Vorgeschichte der deutschen Stämme* t. III, wyd. H. Reinerth, Leipzig–Berlin (1940), s. 1149–1274 (opracowanie archeologiczne i nie wolne od zasadniczych usterek); E. Schwarz, *Germanische Stammeskunde*, Heidelberg 1956, s. 82–99; R. Wenskus, *Stammesbildung und Verfassung*, Köln–Graz 1961, s. 462–85. Co to książki P. Scardigliego, *Die Goten. Sprache und Kultur*, München 1973 (oryg. włoski 1964) por. rec. podpisanego KH t. LXXXIII, 1976, s. 905–908.

³ Podstawowe nowsze prace do dziejów państwa tolekańskiego: R. d'Abadal y de Vinyals, *Del reino de Tolosa al reino de Toledo*, Madrid 1960; *Dels visigots als catalans*. I: *La Hispania visigòtica i la Catalunya carolíngia*, Barcelona 1969; D. Claude, *Adel, Kirche und Königtum im Westgotenreich*, Sigmaringen 1971; H. J. Diesner, *Isidor von Sevilla und das westgotische Spanien*, Berlin 1977 (także Trier 1978); L. A. García Moreno, *El fino del reino visigodo de Toledo, Decadencia y catástrofe*, Madrid 1975; P. D. King, *Law and Society in the Visigoths Kingdom*, Cambridge 1972; A. R. Korsunskij, *Gotskaja Ispanija*, Moskwa 1969; E. A. Thompson, *The Goths in Spain*, Oxford 1969; J. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture classique dans l'Espagne visigothique* t. I–II, Paris 1959. Zob. także pracę cyt. w przyp. 10.

⁴ H. Wolfram, *Gotische Studien I–III*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” t. LXXXIII, 1975, s. 1–31, 289–324 oraz t. LXXXIV, 1976, s. 239–261.

królewskich obu odłamów Gotów, a także do ujęcia istoty i zakresu władzy substytutu monarchii, jakim był w okresie „oligarchii arystokratycznej” Wizygotów w Dacji urząd „sędziego” (*iudex, dikastes*)⁵.

Należy podkreślić solidność jego warsztatu badawczego. Autor skromnie zaznacza (s. 1), że nie dostaje mu kompetencji w zakresie filologii, archeologii, historii sztuki; ale właśnie jego książka dowodzi, że historykowi (*Der Verfasser ist Mediävist historischer Observanz*) przypada ważna rola syntetyzująca osiągnięcia wielu dyscyplin samodzielnie rozwiązujących różne problemy przeszłości. Nie dlatego, by autorowi udało się wystąpić w takim charakterze, lecz ze względu na to, że uważny czytelnik dostrzeże bez trudu możliwości badawcze, jakie wylaniają się tu i ówdzie. W ponownym kompetentnym rozpatrzeniu problematyki gockiej w oparciu o kompletny zasób źródeł, w przedstawieniu własnej interesującej koncepcji dziejów tego plemienia, leży główna zasługa recenzowanej tu monografii.

Historia Gotów Wolframa nie jest też mechanicznym zebraniem wiadomości źródłowych o Gotach, lecz konsekwentną próbą realizacji powziętego zamysłu dziejopisarskiego. W podtytule występuje słowo „etnografia”. „Etnografia traktuje, jak sama nazwa wskazuje, w sposób opisowy o ludach — *εθνη* lub *gentes*”. Nie należą one do cywilizacji (*der eigenen Hochkultur*), do ekumenicznego *populus*” (s. 449). Przedmiot „etnografii historycznej” stanowią „Goci jako obcy, jako barbarzyńcy”. „Od momentu, gdy ustrój i tradycja (*Überlieferung*) Gotów nie będą już odczuwane jako coś obcego, gdy — jednym słowem — Goci przestaną być barbarzyńcami, kończy się ich historia jako etnosu” (s. 454). Jego zdaniem, zachodzi to około połowy VI wieku.

Model przyjęty przez Wolframa kładzie nacisk na momenty integracyjne w dziejach gockich, na mechanizmy sprzyjające utrzymywaniu więzi plemiennych, na przekształcanie się w ciągu kilku stuleci i w różnych miejscach dziejów gockich grup plemiennych. Mniej wyraziście wystąpiły w książce zewnętrzne uwarunkowania dziejów gockich i nie mogło być inaczej w pracy o takim nastawieniu teoretycznym oraz — co może nie mniej ważne — przy zdecydowanej przewadze źródeł pisanych w narracji. W gruncie rzeczy nie bardzo interesuje autora najważniejszy, jak sądzę, aspekt dziejów gockich, to znaczy ich przenikanie do świata antycznego i współtworzenie nowego średniowiecznego porządku.

Praca została podzielona na pięć części i zakończenie. W pierwszej zajął się Wolfram kwestiami terminologicznymi. Zanalizował zakres znaczeniowy i etymologię nadrzędnej nazwy „Goci”, słusznie zwracając uwagę na różne, niekiedy luźno łączące się z plemienną podstawą odmiany nomenklatury „gockiej”. Następnie przedstawił swój pogląd na nazwy poszczególnych odłamów gockich (Greutungowie-Terwingowie, Austrogoti, Visi, Wizygoci), omówił różne inne (epickie i szydercze) nazwy etniczne związane przez źródła z Gotami i Gepidami, nazwy „uczone” (Scytowie, Geci), wreszcie — nazwy gockich rodów królewskich (Amałów i Baltów). Z nie wszystkimi wywodami autora w tej części można się zgodzić. Dotyczy to np. jego interpretacji danych Strabona i Pliniusza (zob. s. 8 przyp. 19: Pliniuszowa wyspa Basilia „Kraj Królewski” miałyby pozostawać w związku z Gutonami/Gotami). Czy istotnie nowa *patria Gothorum*, założona przez Wizygotów w Gallii, przetrwała zarówno upadek tuluzańskiego państwa Wizygotów, jak

⁵ H. Wolfram, *Methodische Fragen zur Kritik am „sakralen“ Königtum germanischer Stämme*, [w:] *Festschrift für Otto Höfler zum 65. Geburtstag* t. II, Wien 1968, s. 473—90; *The Shaping of the Early Medieval Principality as a Type of Non-Royal Rulership*, „*Viator*” 2, 1971 (1972), s. 33—51; *Atharic the Visigoth — Monarchy or Judgeship. A Study in Comparative History*, „*Journal of Medieval History*” t. I, 1975, s. 259—78; *Theogonie. Ethogenese und ein kompromittierter Grossvater im Stammbaum Theoderichs des Grossen*, [w:] *Festschrift für Helmut Beumann zum 65. Geburtstag*, Sigmaringen 1977, s. 80—97.

nawet państwa toledańskiego? (s. 12). Jeżeli „Gocję” państwa karolińskiego będzie się uważało za prostą kontynuację owej *patria Gothorum*, byłoby to raczej ekwilibrystyką pojęciową niż rzetelnym wywodem historycznym. Również czystym przypuszczeniem jest wysunięta przez Wolframa (s. 27) koncepcja filiacji pomiędzy naczelnikami wizygockimi Ariarykiem, Aorykiem i Atanarykiem, oraz pomiędzy Alavivem (jeden z naczelników przeprowadzających Wizygotów w r. 376 przez Dunaj) a Alarykiem I. Wątpliwość budzi też dopatrywanie się w ludzie Rosomonów „herulskich konkurentów tak Amalów, jak i Baltów” (s. 30).

Najpoważniejszym zarzutem, jaki można wysunąć pod adresem książki Wolframa, jest osobliwy pogląd na kwestie ciągłości (czy jej braku) w dziejach gockich. Fakt potraktowania w formie ciągłej narracji dziejów Gotów od lat przedłomu starej i nowej ery poprzez fazy nadczarnomorską, bałkańską i pannońską aż po własne ich państwa w Gallii i Italii dowodzi, że autor uznaje zasadniczą ciągłość dziejów gockich. Z drugiej strony jest on skłonny widzieć te dzieje w postaci szeregu „etnogenezy”, a więc jako proces nieciągły. Jest rzeczą raczej oczywistą, że Gutonowie nad Wisłą nie byli ludem identycznym z Gotami nad Morzem Czarnym, że najazd Hunów i przejście na terytorium rzymskie wywarły duży i złożony wpływ na dzieje Gotów; ale czy Terwingowie w Dacji byli czymś istotnie różnym od Wizygotów w Gallii, a Greutungowie nadczarnomorscy i pannońscy od Ostrogotów w Italii? Zdaniem Wolframa lud Wizygotów ukształtował się pomiędzy rokiem 376 a osiedleniem się w Gallii. Początkiem ludu Ostrogotów jest jego udział przy boku Attyli w wyprawie na Zachód w 451 r. Przyznaje co prawda Wolfram (s. 307), że proces etnogenezy Ostrogotów rozpoczął się, być może, jakąś generacją wcześniej, że Ostrogoci to ta część plemienia gockiego (złożona głównie z Greutungów, ale i elementów terwińskich), która znalazła się pod panowaniem huńskim, podczas gdy Wizygoci stanowiliby zbiorczą nazwę dla tych odłamów dawnego plemienia, które związały swe losy z Rzymem i których dzieje toczyły się w granicach Imperium. Nie solidaryzując się w pełni z tą — przyznajemy — interesującą propozycją badawczą, pragnę zwrócić uwagę na argumentację nazewniczą Wolframa.

Pod koniec III w. pojawia się w źródłach nazwa Terwingów, dopiero wiek później trzy dalsze nazwy: Greutungowie, Wezjowie (*Vesi*) i Ostrogoci. Pod koniec IV w. źródła poświadczają identyczność nazw Terwingowie i Wezjowie. Brak bezpośredniego dowodu na identyczność etniczną nazw: Greutungowie — Ostrogoci, ale wniosek taki wynika z głębszej analizy źródeł (por. s. 13—14). Nazwy Terwingowie—Greutungowie są nazwami „zewnętrznymi” („mieszkańcy lasów”, „mieszkańcy stepu”), natomiast nazwy Wezjowie—Ostrogoci to *Prunknamen*, uroczyste nazwy własne („dobrzy, szlachetni”; „Goci wschodzącego słońca”, bądź *durch den Aufgang der Sonne glänzenden Goten*). Po roku 400 nazwy Terwingowie—Greutungowie zanikają: w późniejszym piśmiennictwie pojawiają się wyłącznie w epice bohaterskiej, pozbawionej związku z aktualną rzeczywistością. Ofiarą analizy Wolframa padła nazwa „Wizygoci”, którą, zdaniem tego uczonego, utworzył dopiero Kasjodor w analogii do nazwy Ostrogotów i w nawiązaniu do nazwy Wezjów⁶. Czy wszakże zmiany nomenklatury etnicznej musiały chodzić zawsze w parze ze zmianami strukturalnymi plemienia?

Część II podzielona na 7 rozdziałów przedstawia „Gockie organizmy plemienne przed wtargnięciem Hunów”. Znacznie słabiej wypadły partie poświęcone najwcześniejszym dziejom gockim (Goci nad Bałtykiem, droga nad Morze Czarne i dzieje [Ostro]-Gotów nad Morzem Czarnym), podczas gdy rozdziały o Wizygotach w Dacji należą do najświetniejszych partii książki. Z niezbyt dobrej, za to angiel-

⁶ Por. R. H a c h m a n n, *Die Goten und Skandinavien*, Berlin 1970, s. 122 nn.

skojęzycznej pracy Jana Czarnckiego⁷, przejął Wolfram m.in. przekonanie o pierwotnych (na południowym wybrzeżu Bałtyku; kwestią ich możliwych skandynawskich przasiedźb autor się nie zajmuje) siedzibach Gotów nad środkową Odrą (Guthalus). Wiele fantazji zawierają też rozważania (s. 37 n.) o stosunkach gocko- (autor konsekwentnie używa na określenie Gotów na południowym wybrzeżu Bałtyku terminu Gutonowie) -wandalskich, gocko-celtyckich (-lugijskich), gocko-markomańskich. Nie ma dowodów na to, że właśnie Goci byli przyczyną tej fali ruchów barbarzyńskich, którą Rzymianie poznali w formie wojen markomańskich (s. 39). Na s. 42 oczywista pomyłka: Dakowie i Karpowie byli plemionami trackimi a nie irańskimi. Najazdy gockie i uchodzące za gockie na Balkany, Azję Mniejszą i wyspy egejskie przedstawione zostały stosunkowo obszernie⁸, natomiast dzieje państwa ostrogockiego (Hermanaryka i jego następców) wymagałyby niejednej korektury; dość wspomnieć, że zasięg ekspansji Hermanaryka opiera Wolfram na interesującej, ale w wielu punktach dyskusyjnej propozycji Gottfrieda Schramma (1974). Dzieje upadku władztwa ostrogockiego przeniósł Wolfram niezbyt fortunnie do cz. V. Nie wydaje się możliwy do utrzymania pogląd o Tajfalach (s. 104) jako o kawalerii w obrębie naddunańskiej „konfederacji gockiej”. Zamiast wszakże mnożyć elementy dyskusyjne, raz jeszcze podkreślamy znakomitą analizę „wewnętrznych” dziejów Wizygotów w Dacji⁹.

„Czterdziestoletnia wędrówka i wyłonienie się Wizygotów” to tytuł części III. Omówiono tu m.in. przekroczenie Dunaju przez Gotów i bitwę pod Adrianopolem, panowanie Teodozjusza I oraz „rewolucję Alaryka I” (tego terminu zdaje się Wolfram nie stosuje), wyprawa do Włoch, dzieje Wizygotów w Gallii i Hiszpanii, a także wyprawę Radagaisa na Italię w latach 405—6. Rozdział IV przedstawia tuluzańskie państwo Wizygotów w latach 418—507. Do r. 466 przeważały — mimo wszelkich fluktuacji i wojen — więzy z Rzymem; lata 466—507, a więc panowanie Euryka i Alaryka II, wyznaczają okres całkowitej niezależności państwa wizygotckiego. Sporo uwagi poświęcił Wolfram wewnętrznym dziejom tego państwa. W kwestiach polityki kościelnej i prawodawstwa tych władców przyjął na ogół ustalenia Knuta Schäferdieka¹⁰. Ostatni rozdział V omawia dzieje Ostrogotów w Pannonii, ich wojny z Bizancjum, podbój Italii przez Teodoryka, a następnie główne cechy jego polityki zagranicznej i wewnętrznej. Autor nie wyczerpał tu możliwości źródłowych, czując się, być może, zwolnionym od bardziej wszechstronnego przedstawienia problematyki faktem istnienia bogatej literatury przedmiotu z monografią W. Ensslina na czele¹¹. W ostatnich partiach książki naszkicowano ostatnie dziesięciolecie państwa ostrogockiego pod rządami następców Teodoryka, najpierw z linii Amalów, a później spoza tego domu. Niecałe półtorej strony poświęcił Wolfram (niefortunnie umieszczając tę sprawę w rozdziale o Ostrogotach) „Gotom bałtycko-skandynawskim w VI wieku” (s. 446—447). Interesujący ten problem (chodzi zarówno o Widiwariów Jordanesa, jak i o plemiona „gockie” potwierdzone w VI wieku w Skandynawii przez Prokopa z Cezarei i Ka-

⁷ J. Czarniecki, *The Goths in Ancient Poland. A Study on the Historical Geography of the Oder-Vistula Region during the first two Centuries of our Era*, University of Miami Press, Coral Gables, Flor. 1975. Zob. omówienie tej książki w „Zapiskach Historycznych” t. XLIV, 1979, z. 3, s. 157 nn.

⁸ U nas pisał na ten temat M. Salomon, *The Chronology of Gothic Inursions into Asia Minor in the 3rd Century A. D.*, „Eos” r. LXIX, 1971, 1, s. 109—139 (pracy tej Wolfram nie zna).

⁹ Nowatorstwo Wolframa ujawnia się także w porównaniu z zasłużoną przecież monografią, E. A. Thompsona, *The Visigoths in the Time of Ulfila*, Oxford 1966.

¹⁰ K. Schäferdiek, *Die Kirche in den Reichen der Westgoten und Suewen bis zur Errichtung der westgotischen katholischen Staatskirche*, Berlin 1967.

¹¹ W. Ensslin, *Theoderich der Grosse*, München 1947, II wyd. 1959.

sjodora/Jordanesa), nie interesuje Wolframa, jako że nie pozostaje w związku z procesem etnogenezy Ostro- i Wizygotów.

W zakończeniu autor raz jeszcze stara się uzasadnić, że „etnogeneza” dotyczy jedynie barbarzyńskich etapów dziejów plemienia.

Książkę zaopatrzone w wykaz źródeł (pisanych), w którym jednak nie zaznaczono o jakie wydania chodzi w przypadku autorów antycznych. Zamiast wykazu literatury sporządzono (ze względu oszczędnościowych) rodzaj indeksu bibliograficznego, w którym skrócone tytuły zaopatrzone w odsyłacze do (pierwszego w zasadzie) pełnego powołania w przypisie. Jest indeks nazw osobowych, ale poskąpiono indeksu nazw geograficznych oraz rzeczowego. Siedem mapek ilustruje poszczególne fazy dziejów gockich; na mapę zbiorczą naniesiono wszystkie nazwy geograficzne występujące w związku z Gotami w tekście książki, a także mapkę podziału Cesarstwa Późnorzymskiego na prowincje. Zamykają pracę tablice genealogiczne Amalów i Baltów, na których autor zaznaczył swoje liczne propozycje.

Mimo niewątpliwie szerokiego uwzględnienia literatury przedmiotu, nie dotarł Wolfram do wielu pozycji, nieraz o dużym znaczeniu. Niektóre pominięcia nie mogą nie wzbudzić zdziwienia¹².

Konkludując: zorientowana na wykład problemowy monografia Wolframa oznacza duży krok naprzód w znajomości dziejów Gotów, a ze względu na egzem-

¹² Przykładowo: brak wiadomości o bibliografii językoznawstwa (ale częściowo także historii) gockiego F. Mossé i kontynuatorów, ukazującej się co kilka lat począwszy od 1950 r. na łamach „Mediaeval Studies”. Nie ma ważnej pracy E. Demougeot o najazdach germańskich (t. I — 1969) i nowej (1976) monografii H. J. Diesnera, *Die Völkerwanderung*. Nie wspomina się o podstawowej monografii archeologicznej Gepidów nad Dunajem D. Csallany'iego z r. 1961 oraz o angielskojęzycznej (ostatnio przetłumaczonej także na język polski) monografii Sarmatów T. Sulimirskiego (1970). Nie pojawiają się tak ważne dla dziejów gockich nazwiska jak G. Vernadsky (powiązania gocko-sarmackie), J. Mansion chrystianizacja Wizygotów), K. D. Schmidt (to samo w odniesieniu do ogółu Germanów Wschodnich), brak artykułu P. Scardigliego o chrystianizacji Wizygotów (1967), monografii M. Simonetti o arianizmie IV wieku (1975), artykułu H. Kuhna o misji gockiej (1976). Brak *Studiów Ostrogockich* T. Mommsena, prac J. M. Wallace-Hadrilla (zwłaszcza ważny artykuł *Gothia and Romania*, 1961), ciekawego artykułu L. J. D'Ally'ego o stosunku Temistiusza wobec Gotów (1972), F. Staaba o „gockich filozofach” w dziele Geografa z Rawenny (1976). Znajomość literatury polskiej ogranicza się do trzech nazwisk: K. Godłowski, A. Kempisty i J. Okulicz (szczególnie daje się odczuć niezajomość prac K. Tymienieckiego, G. Labudy, J. Kostrzewskiego, H. Łowmiańskiego i J. Kmiecńskiego; chociaż także np. studium K. Zakrzewskiego o Stylichonie nie byłoby bez korzyści dla książki Wolframa). Zupełnie przypadkowa jest znajomość literatury radzieckiej, nieodzownej nie tylko w zakresie kultury czerniachowskiej, lecz także do późniejszych dziejów gockich: Z. W. Udalcowa, *Italia i Bizantia w VI w.*, Moskwa 1959; A. R. Korsunskij (zob. op. cit., przyp. 3); Skrzynskiej znakomity przekład Jordanesa. W rozdziale o „Gutonach” brak znajomości nawet niemieckojęzycznych prac Schindiera, Oxenstierny i Weibulla, które jak widać w świadomości historyków wypierane zostają przez nowszą monografię R. Hachmanna. Autora nie interesują zbytnio „pseudologiczne” związki goto-dackie, widoczne w „materii dackiej” komplikacji dziejów gockich Kasjodora/Jordanesa, por. choćby świetne studia M. Eliade, *De Zamoris à Gengis Khan*, Paris 1970. Wreszcie, choć książka nie zajmuje się właściwie osiągnięciami Gotów i ludów pozostających pod ich rządami w Italii i Gallii na niwie intelektualnej, odczuwa się brak choćby uwzględnienia tak ważnych dla tematu i nowszych opracowań jak P. Riché, *Education et culture dans l'Occident barbare (VIe—VIIIe s.)*, Paris 1962 (tłumaczenie amerykańskie 1976) i F. Brunhölza, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters t. I*, München 1975 (praca ta żadną miarą nie zastępuje cytowanego przez Wolframa Manitiusa, ale też obecnie nie wypada już na tym ostatnim kompendium poprzestawać).

plaryczne znaczenie tego ludu w dobie wędrowek ludów, jak również ze względu na bliskie (i sporne w nauce) związki z dziejami różnych (także słowiańskich) ludów Europy godna jest uwagi i dlatego sądu tego nie podważa szereg ryzykownych hipotez i konstrukcji badawczych, które nawet jeżeli nie ostaną się w nauce, mogą spełnić rolę fermentu, a poza tym ich formułowanie uważamy za dobre prawo ambitnych prac syntetycznych.

Jerzy Strzelczyk

La femme dans les civilisations des X^e—XIII^e siècles, Actes du colloque tenu à Poitiers les 23—25 septembre 1976, „Cahiers de civilisation médiévale” t. XX, 1977, fasc. 2—3, s. 93—263.

Studia niniejsze stanowią pokłosie międzynarodowego kolokwium zorganizowanego w Poitiers przez tamtejsze Centre d'Études Supérieures de Civilisation Médiévale (C.E.S.C.M.) we wrześniu 1976 r. Temat to chętnie ostatnio podejmowany w badaniach historycznych¹. Odpowiedź na pytanie, jaką pozycję zajmowała kobieta w średniowiecznej rodzinie i społeczeństwie, stała się możliwa między innymi dzięki śmielszemu uwzględnianiu w pracach historyków metod badawczych socjologii. Plon międzynarodowego spotkania mediewistów, historyków sztuki, literatury i prawa wypełnił — w postaci ośmiu rozpraw — podwójny numer periodyku wydawanego przez C.E.S.C.M.

Otwiera go studium „La femme dans les sociétés occidentales” pióra Roberta Fossier, który wyraziście nakreślił wizerunek kobiety XI—XII w. i jej miejsce w chrześcijańskim społeczeństwie Europy zachodniej. Z wywodów jego wynika generalna konkluzja, iż mimo znacznie niższej podówczas w stosunku do mężczyzny pozycji kobiety, stanowiła ona przecież jądro dwu podstawowych w życiu społeczeństwa komórek: rodziny i domu. W historii Zachodu tamtym dwu czy trzem stuleciom zawdzięczamy stworzenie takiego właśnie pojęcia rodziny, jakim w dużym stopniu posługujemy się do dnia dzisiejszego.

Sylwetkę kobiety widzianej przez pryzmat zapatrywań i poglądów dwunastowiecznych teologów i filozofów ukazała Marie-Thérèse d'Alverny („Comment les théologiens et les philosophes voient la femme”). Interpretacja fragmentów Biblii i Pisma Świętego dotyczących kobiety stanowiła w średniowieczu kwestię sporną. Autorce udało się przekonująco ją przedstawić dzięki świadomej rezygnacji z oschłej analizy szablonowych tekstów, wypaczających obraz rzeczywistej postawy ówczesnych ludzi.

Autorem artykułu pt. „Statut juridique et sociologique de la femme en Islam” jest historyk prawa, Roger Arnaldez. Koran wszechwładnie wpływał na sytuację prawną i socjologiczną kobiety w społeczeństwie muzułmańskim. Działo się tak nie tylko w wiekach średnich. Zdaniem dotychczasowych interpretatorów Koran w dziedzinie życia rodzinnego nakazywał żonie słuzenie mężowi, gloryfikował miłość zmysłową oraz sankcjonował wielożenstwo, ograniczając jednocześnie wolność kobiety. Tymczasem Arnaldez stwierdza, iż ze ściśle religijnego punktu widzenia istnieje — według Koranu — doskonała równość między wierzącymi mężczyznami i kobietami. Autor powołuje się na teorię subtelnej miłości

¹ Por.: *La femme*, [w:] *Recueils de la Société Jean Bodin t. XI—XII*, Bruxelles 1959—1962; *Histoire mondiale de la femme t. III*, Paris 1967; M. Bardèche, *Histoire des femmes*, Paris 1968; S. Harksen, *Die Frau im Mittelalter. Das Bild der Frau*, Leipzig 1974; F. Heiler, *Die Frau in den Religionen, der Menschheit*, Berlin 1977. Polską literaturę problemu omówiłem w artykule — *Kobieta polska XIII wieku w świetle ówczesnej historiografii*, „Prace Komisji Historii BTN” t. XI, 1975, s. 33—35.